

Z ogromnym odzewem wśród zabrzańskich miłośników zwierząt spotkała się ujawniona przez biskupickie schronisko „Psitul mnie” informacja o odnalezieniu późną nocą starszej suczki w typie maltańczyka przywiązanej do ogrodzenia tej placówki. Ku zdumieniu członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami prowadzących zabrzańskie schronisko, pod jego informacją na ten temat pojawiły się także wypowiedzi usprawiedliwiające ten czyn. Argumentowano, że lepiej przywiązać psa do płotu przy schronisku niż do drzewa w głębokim lesie. – **Każde porzucenie zwierzęcia jest przestępstwem! Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zapukać do drzwi naszej placówki i legalnie oddać psa, a nie skazywać go na niepewny los w środku nocy – komentuje oburzony Michael Bizuk z zabrzańskiego TOZ.**

Nie zgadza się on też z tezą o rzekomym ataku na kogokolwiek. Jako organizacja zajmująca się ratowaniem zwierząt TOZ ma prawo do krytycznych opinii i piętnowania nielegalnych praktyk.

Post o porzuceniu psa brzmiał następująco: „Dzisiaj (27.10) wieczorem ktoś przywiązał do schroniskowego płotu taką starszą sunię. Jakim trzeba być człowiekiem, żeby tak postąpić z przyjacielem. Sunia przerażona, ale już bezpieczna... Czy ktoś coś widział albo ją rozpoznał?”

– Wielokrotnie przeczytaliśmy tę wiadomość i za każdym razem pojawia nam się to pytanie. Jakim trzeba być człowiekiem, żeby tak postąpić z przyjacielem? Jakim trzeba być człowiekiem, żeby zostawić na pastwę losu małą suczkę przywiązaną do płotu bezbronną i narażoną na

## Przywiązanie psa nocą do schroniskowego płotu – przestępstwo czy akt „łaski”?

# Spór o porzuconą



wybieganie i dzikie zwierzęta (wokół schroniska co jakiś czas biegają dziki). I jeszcze zrobić to akurat w tych godzinach, kiedy w schronisku jest tylko jedna osoba, pod osłoną zmroku, czekając na chwilę kiedy większość personelu jest już dawno w domu? Takie działanie nie ma tak naprawdę na celu dobra zwierzęcia, tylko ochronę samego siebie przed potencjalnymi nieprzyjemnościami. Fakt, nigdy nie jesteśmy zachwyceni jak ktoś zwraca do nas zwierzęcia, ale naprawdę jesteśmy też w stanie zrozumieć różne sytuacje życiowe, w których człowiek nie może dalej się opiekować swoim pupilem – komentuje Bizuk.

Dlatego tak ważne jest aby się odpowiednio wcześniej skontaktować z pracownikami

schroniska, a nie po kryjomu przywiązać swojego zwierzęcia do ogrodzenia. – Gdybyśmy otrzymali wcześniej informację o tym, że Chipie (takie otrzymała od nas imię) szuka nowego domku to patrząc na zainteresowanie, jakie wzbudził post o jej porzuceniu, nie musiałaby ona w ogóle trafiać do schroniska. A to zaoszczędziłoby jej naprawdę dużo stresu i niepotrzebnego cierpienia. Odezwa osób, które były zainteresowane jej adopcją lub podawały się za jej właścicieli była tak duża, że w oryginalnym poście musieliśmy zamieścić dodatkowo komentarz wzywający rzekomych właścicieli psa do okazania dokumentów potwierdzających te deklaracje – opowiada Bizuk. – Żadna istota czująca nie za-

śluje na to, by wystawiać ją na niepotrzebne cierpienie i narażanie zdrowia. Ponadto przypominamy, że w świetle obowiązującego prawa porzucenie zwierzęcia jest przestępstwem i już w przeszłości dochodziło do sytuacji, w której udało nam się doprowadzić do wyroków skazujących za tego typu czyny. Absolutnie nie przekonuje nas podejście, w myśl którego mamy spoglądać ze zrozumieniem na osoby przywiązujące zwierzęta do naszego ogrodzenia lub przetrzymujące je przez płot. Jeśli zaczniemy akceptować działania, które mają charakter znęcania się nad zwierzętami w obawie, że stanie się coś gorszego, to zamiast polepszać ochronę zwierząt, przyczynimy się do jej pogorszenia.

A jak dziś miewa się sunia? Kilka dni zajęło jej, aby przekonać się do opiekunów w schronisku. Była nieufna, lecz łagodna. Spacerowały dla niej męka, nie wiedziała, gdzie znów ją ludzie wyprowadzą. Bała się i chciała iść za każdym razem w odwrotną stronę niż opiekun. Dzisiaj jest inaczej, szczeka za nimi. Chce być głaskana i przytulana, nie chce być zostawiana. Sama jej adopcja na razie została wstrzymana, bo ma ciężą urojoną i musi zostać dokładnie zdiagnozowana, czy aby nie dolegają jej jeszcze coś poważnego. Co jednak ważne, potrafi już zostać sama w pomieszczeniu i „dogaduje się” z innymi psami. Trzymamy więc kciuki za szczęśliwe zakończenie tej historii. (pej)

REKLAMA

## U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

### Świąteczna oferta cateringowa

#### Oferta Wigilijna

Krokiet z kapustą i grzybami  
Krem grzybowy z grzankami  
Pierogi z kapustą i grzybami  
Uszka z grzybami  
Śledzie w śmietanie  
Śledzie w oleju  
Ryba po grecku  
Paszтет pieczony z żurawiną  
Karp dzwonki w maśle  
Filet z mintaja smażony  
Filet z miruny z patelni  
Kapusta z grzybami  
Karp w galarecie  
Galareta z łososia z warzywami  
Makówki  
Sernik królewski  
Rolada makowa  
Szarlotka domowa



#### Kolacja wigilijna 10-12 osób – 340 zł

Ziemniaki z masłem i koperkiem  
Pierogi z kapustą i grzybami z cebulką  
Dzwonki karpia soute w maśle  
Filet z mintaja smażony w złotej panierce  
Filet z miruny z patelni  
Kapusta z grzybami  
Śledzie w śmietanie  
Śledzie w oleju  
Paszтет pieczony z żurawiną  
Ryba po grecku

[www.ugreka.com.pl](http://www.ugreka.com.pl)



## Kocica do adopcji

Jasia to starsza kotka, która na początku czerwca została potrącona na ul. Matejki. Do tej pory mieszkowała na terenie tamtejszego domu pomocy społecznej, niestety wszystko to się skończyło w chwili wypadku. Kiedy trafiła do centrum weterynarii okazało się, że ma połamaną miednicę i porażenie jednej z kończyn tylnych. Kicia mimo zaawansowanego wieku doszła do siebie, choć wciąż boryka się z lekkim niedowładem w łapce.

Przemieszcza się samodzielnie, ma wilczy apetyt, uwielbia spacerować po woliwie i wylegiwać się w słońcu. W przypadku takich zwierzątek jak Jasia, jest bardzo mała szansa na adopcję, ale może jakaś dobra dusza zlituje się nad nią i uzna, że może się podzielić swoją przestrzenią z kocią seniorką? Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt z zabrzańskim schroniskiem (tel. 32 271-47-97, e-mail: [zwierzak@psitulmnie.pl](mailto:zwierzak@psitulmnie.pl)).

